

ROZKAZ A USTAWA. SPRAWY PRYWATNE A SPOŁECZNE

1. Nasuwa się pytanie, czy dekrety wizytacji kanonicznych nie są także normą prawną? W referacie ks. Profesor zwrócił uwagę, że w diecezji mimo braku wyraźnych rozporządzeń wprowadzona została np. praktyka wczesnej Komunii św. Otóż można stwierdzić w aktach kurialnych, że w parafii, która nie miała jeszcze wprowadzonego zwyczaju wczesnej Komunii św., w dekreście powizytacyjnym było polecenie wprowadzenia takiego zwyczaju w najbliższym pięcioleciu. Żadna parafia nie była z tego obowiązku zwolniona. Jeśli więc wszystkie parafie na przestrzeni, powiedzmy, 20 lat otrzymały w dekreście powizytacyjnym nakaz wprowadzenia jakiegoś zwyczaju duszpasterskiego: czy to nie jest także norma prawna? Innymi słowy: czy suma pojedynczych nakazów dotyczących każdej bez wyjątku parafii nie stwarza obowiązującego prawa? Bo przecież dekret wizytacyjny obowiązuje nie tylko danego proboszcza, ale także jego następcę (powiedzmy, w wypadku śmierci proboszcza).

2. Druga moja uwaga dotyczy końcowych rozważań referatu. Pytanie, w jakiej mierze sprawy prywatne kapłanów mogą podlegać regulacji prawnej, umieszcza ks. Profesor wśród „problemów”. Wydanie decyzji, które sprawy życia kapłana są „prywatne”, a które „społeczne”, jest rzeczą niezwykle trudną i chyba nierozwiązalną w stu procentach. Kilka-naście lat temu obowiązywało jeszcze prawo kościelne dotyczące np. fryzury kapłana (tonsura), a więc prawo decydowało aż w tak małym, „prywatnym” szczególe. Na przykładzie tym widzimy, że poglądy na to, co jest „prywatne”, a co „społeczne” w życiu kapłana, ulegają zmianie. Niejednokrotnie zdarzać się będzie niezgodność między sądem prawodawcy (w naszym wypadku biskupa ordynariusza) a zdaniem podległego temu prawu kapłana, na to, co w jego życiu jest „prywatne”. Całkowicie jednak nie można tej sprawy zdać na decyzję samego tylko kapłana, gdyż doprowadziłoby to do tak krańcowego postawienia kwestii, jaką jest problem zajmowania się przez kapłana pracą polityczną, związkową (problem ten postawiony został w krajach świata zachodniego). Nigdy nie będzie całkowitej jednomyślności odnośnie do tego które sprawy w życiu kapłana są czysto prywatne. Trzeba dlatego zaufać roztropności prawodawcy i jego organów doradczych. W wielu wypadkach ordynariusz ma większe doświadczenie i szerszy pogląd na zagadnienie niż kapłan. Ponadto stwierdzić trzeba, że poglądy samego kapłana są sprawą „prywatności” życia kapłańskiego, zmieniają się z biegiem lat i doświadczeń życiowych.

Bp Czesław Domin

DORADCZE GREMIUM LEGISLACYJNE

„Na samym początku mojego głosu w dyskusji chciałbym podkreślić, że szczególnie cenne wydają mi się wnioski i postulaty pod adresem przyszłej kodyfikacji prawa partykularnego katowickiego Kościoła lokalnego, jakie referent wysunął w oparciu o analizę cech charakterystycznych dotychczasowego prawa diecezjalnego. Kodyfikacja taka po-